

# U Ziobry bronią „Białej Dumy”

**Krzyż celtycki i hasło White Pride „nie mogą podlegać arbitralnym zakazom jedynie z tego powodu, że niektóre grupy osób interpretują je w jeden kategoriyczny sposób” - uważa Ministerstwo Sprawiedliwości.**

## ESTERA FLIEGER

W czerwcu w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Łodzi 60 uczniów wysłuchało pogadanki o zaletach uprawiania sportu. Prowadził ją Dawid Ciszóń, kibic ŁKS Łódź. Na koniec dzieci dostały kalendarze z krzyżem celtyckim i napisem „White Pride” (Biała Duma).

Aktywiści działający przeciw rasizmowi podkreślają, że krzyż celtycki to ekwiwalent swastyki zakazany we Francji i w Niemczech. Jeśli pojawi się na trybunach stadionu, również w Polsce, sędzia może nawet przerwać mecz.

Stowarzyszenie TrzyRzeczce złożyło w sprawie kalendarzy doniesienie do prokuratury. Ale śledczy umorzili dochodzenie. Ich zdaniem były one elementem promocji sportowego trybu życia.

Po serii artykułów w „Wyborczej” interpelację do Ministerstwa Sprawiedliwości złożyła jednak posłanka

PO Agnieszka Pomaska. Zapytała, dlaczego łódzka prokuratura umorzyla dochodzenie i kiedy krzyż celtycki zostanie w Polsce zakazany.

Okazało się, że ministerstwo takich planów - ani wobec krzyża, ani hasła „White Pride” - nie ma. „Nie mogą podlegać arbitralnym zakazom jedynie z tego powodu, że niektóre grupy osób interpretują je w jeden kategoriyczny sposób. Przeciwna konstatacja mogłaby doprowadzić do nieuzasadnionego ograniczenia wolności słowa i wyrażania przekonań” - odpowiada w imieniu ministra Łukasz Piebiak, podsekretarz stanu.

Resort twierdzi, że krzyż i hasło mają też inne znaczenie: to symbol religijny i nazwa ruchu społecznego sprzeciwiającego się biologicznemu mieszanemu ras ludzkich.

- Takie gesty wobec skrajnej prawicy powodują, że będzie ona pozwalać sobie na coraz więcej. Krzyż celtycki to symbol supremacji białej rasy znany na całym świecie. Korzystają z tej symboliki kibole, skinheadzi i skrajna prawica - podsumowuje Stanisław Czerczak ze stowarzyszenia Nigdy Więcej.

Ministerstwo za słuszne uznaje też umorzenie śledztwa w sprawie kalendarzy. W związku z ich produkcją wszczęto jednak osobne śledztwo. ●